

klasyczną, lecz również nad zagadnieniem rozwoju nauki prawa rzymskiego w pozostałych okresach ⁵².

Dzięki swoim walorom książka Schulza znalazła się w rzędzie najprzedniejszych dzieł spośród nowszej literatury prawa rzymskiego. Nie jest ona jednak książką marksistowską i dlatego trzeba z niej korzystać z ostrożnością i rozwagą. Autor odszedł wprawdzie od metody formalno-dogmatycznej, jego spojrzenie jest szersze i głębsze w porównaniu z ujęciami dawniejszej literatury burżuazyjnej, ale nadal nie wiąże należycie badanych zagadnień z problematyką społeczno-ekonomiczną i nie stara się spojrzeć na dzieje nauki prawa i jej przedstawicieli z klasowego punktu widzenia. Toteż rozważane przez niego zagadnienia nie znalazły pełnego rozwiązania. Nie dostrzega on wszystkich istotnych powiązań tych zagadnień ze zjawiskami bazy społeczno-gospodarczej i dlatego niektóre jego poglądy nie są przekonywujące, gdyż brak im najważniejszego punktu zaczepienia. Zawisły one niejako w próżni. Czytając *History* wyczuwa się wyraźnie dążenie autora do związania tematu z podłożem społeczno-ekonomicznym. Jest ono przeważnie nieświadome, natrętnie jednak narzuca się autorowi w toku wykładu. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie metodologii marksistowskiej, zasad materializmu historycznego, ułatwiłoby mu drogę do znalezienia ostatecznych i pewnych rozwiązań.

WITOLD KNOPPEK (Poznań)

ZESPÓŁ KATEDR HISTORII PAŃSTWA I PRAWA UP

Jan Malarczyk, DOKTRYNA SPOŁECZNO-POLITYCZNA BIERNATA Z LUBLINA, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G*, vol. I, 6, Lublin 1954, s. 333—402, i osobno.

Rozprawa Jana Malarczycy jest — jak nas informuje umieszczona na jej wstępie notatka — pracą studencką, opracowaną w ramach prac Koła Naukowego Teorii Państwa i Prawa UMCS., pod kierunkiem prof. dra Grzegorza L. Seidlera. Nie powinno budzić zdziwienia, że osoba i twórczość Biernata z Lublina zainteresowała młodych prawników, wychowanków Uniwersytetu Lubelskiego, i że zwłaszcza w związku z Rokiem Odrodzenia, ich badania zostały skierowane na sylwetkę tego pochodzącego z Lublina pisarza i jego wielostronną spuściznę literacką.

Jan Malarczyk podjął się opracowania poglądów społeczno-politycznych Biernata. Praca wykazuje niewątpliwie sumienność i samodzielność, autor stara się operować metodą naukową; cechuje ją też pewien młodzieńczy temperament, co powoduje, że autor stawia problemy w sposób zdecydowany, a nawet ostry.

Jestem zdania, że tytuł użyty przez autora: *Doktryna społeczno-polityczna Biernata z Lublina* nie jest właściwy i że należałoby raczej zatytułować pracę: *Poglądy społeczno-polityczne Biernata z Lublina*, gdyż słowo „doktryna“ zdaje się sugerować, że Biernat był twórcą jakiegoś zwartego i pełnego systemu prawnopolitycznego i społecznego i że pozostawił jakieś dzieło, w którym wyłożył tę swą doktrynę. W istocie zaś — jak się okaże z pracy — poszczególne, dość luźne i porożrzucane poglądy Biernata w kwestiach społecznych i politycznych, będzie autor musiał skrzętnie wyluskiwać z niewielu zachowanych pism Biernata o charakterze literackim i moralizatorskim; o jakimś bowiem traktacie politycznym czy raczej prawnym Biernata mamy tylko pośrednie i fragmentaryczne oraz niepewne wiadomości.

⁵² Wieacker, *Über das Klassische in der römischen Jurisprudenz*, Tübingen, 1950 oraz rec. Oven, TR, 20, s. 253, 254. Por. także Kunkel, ZSS, 1952, s. 465—468.

W ogóle autor przejawia tendencję do pewnej przesady w ocenie twórczości i poglądów Biernata. Autor wysoko ceni omawianego przez siebie pisarza, chce w nim widzieć pisarza oryginalnego, nie ulegającego niczym wpływom reformatora, co powoduje, że niejednokrotnie wtłacza w usta omawianego pisarza to, czego Biernat z Lublina nie twierdził.

Autor podzielił swą pracę na cztery rozdziały. Rozdział I pt. *Epoka i człowiek* rozpada się na 3 ustępy: 1) Polska na przełomie XV i XVI wieku, 2) Lublin i 3) Życie i twórczość. W rozdziale II pt. *Poglądy społeczno-polityczne Biernata z Lublina* omawia autor kolejno zapatrywania Biernata na możnowładztwo i szlachtę, duchowieństwo, mieszczaństwo, chłopów oraz na ustrój państwowy i prawo. Rozdział III zawiera *Próbkę oceny doktryny Biernata*. Rozdział IV zatytułowany został: *Biernat w źródłach i literaturze*.

Jeśli chodzi o ocenę przyjętego schematu pracy, to trzy pierwsze rozdziały nie budzą w zasadzie zastrzeżeń, natomiast ostatni rozdział IV został — zdaniem moim — niepotrzebnie wyodrębniony, a jego treść powinna była zostać zużytkowana w rozdziale I i uwzględniona w ustępie pt. *Życie i twórczość*. W tym ostatnim rozdziale dopiero podaje autor wiele ciekawych szczegółów biograficznych, opartych na treści not lub dopisków, pochodzących z ręki samego Biernata, znalezionych na trzech książkach, należących niegdyś do jego biblioteki.

Zwłaszcza na początku (s. 345) powinny być omówione interesujące dane autobiograficzne, pochodzące z notatki Biernata, zamieszczonej na egzemplarzu dzieła Bonromaeusa. Autor pozostawia tam czytelnika w niepewności, a omawia ją dopiero na s. 387, gdzie już dokładnie, ale niepotrzebnie po raz drugi, roztrząsa te kwestie.

To samo dotyczy poglądów dotychczasowej, a zwłaszcza dawniejszej nauki na twórczość Biernata, które autor streszcza dwukrotnie (np. poglądy Wiszniewskiego, s. 347 i 391, Flacciusa Illyricusa, s. 352 i 388), a nawet trzykrotnie (znowu o Wiszniewskim, s. 378). Rzeczą autora było wykorzystać zaczerpnięte z literatury o Biernacie szczegóły biograficzne w rozdziale poświęconym jego życiu i twórczości, a równocześnie ocenić je krytycznie.

Podobnie jest ze spuścizną literacką Biernata z Lublina. Dużą wagę — ze względu na zasadniczy temat i cel pracy — przywiązuje autor do listu Biernata do drukarza krakowskiego Szymona z roku 1515 (o czym wspomina na s. 346, 352, 376, 377), ale nie podaje, gdzie list ten się znajduje, skąd czerpiemy o nim wiadomości, gdzie i kiedy został on opublikowany itd.; robi to dopiero na stronie 388, gdzie się dowiemy, że tylko urywek tego listu został zamieszczony w *Catalogus Testium Veritatis* Flacciusa Illyricusa z roku 1515, a stamtąd jeszcze w roku 1844 przedrukowany przez Muczkowskiego. Podkreślić należy, że autor nie zajmuje stanowiska co do autentyczności tego listu.

Za bardzo ważne źródło poglądów politycznych i prawnych Biernata uważa autor niezachowane, a znane z fragmentów przedrukowanych przez Czackiego, pismo polemiczne Jana z Pilzna pt. *O różnych rzeczach i gadaniach Sarmacji* z roku 1529.

Pisząc o tym po raz pierwszy w rozdziale o życiu i twórczości Biernata (s. 347—348, gdzie istotnie jest ku temu odpowiednie miejsce), autor nie tłumaczy bliżej o co chodzi. Czytelnik musi czekać aż do s. 390 zanim się dowie, że Jan z Pilzna polemizował z Biernatem, że traktat Biernata, z którym polemizował, nie zachował się, że nie zachowało się również całe dzieło Jana z Pilzna, które znał jeszcze Czacki, i zamieścił fragment tego traktatu itd.

Dlatego sędzę, że cały ten rozdział IV jest niepotrzebny, a interesująca jego

treść powinna była znaleźć się w rozdziałach o życiu i twórczości oraz w rozdziale III, poświęconym *Próbie oceny doktryny Biernata* (gdzie zresztą autor zamieścił już wiele tych kwestii, co znów spowodowało niepotrzebne powtarzanie i powracanie do tych samych problemów w rozdziale IV).

To nieumiejętne skoncentrowanie zagadnień i materiału uważam za poważną wadę pracy.

Pod tym względem o wiele lepiej przedstawiają się te części pracy, w których autor omawia zapatrywania Biernata na ustrój społeczny, polityczny i prawo, zamieszczone w rozdziale II, stanowiącym trzon pracy.

Zanim jednak autor przejdzie do omawiania ideologii społecznej i politycznej Biernata, pragnie najpierw przedstawić tło społeczno-ekonomiczne, na którym mogła ona wyrosnąć. Omawia przeto w sposób zwięzły położenie gospodarcze tego okresu historycznego, w którym żyje i działa Biernat z Lublina. Stosunki gospodarcze i społeczne Polski na przełomie XV i XVI w. przedstawia autor na podstawie literatury. Następnie, również na podstawie literatury, przedstawia środowisko lubelskie w tymże okresie, zwracając uwagę na regionalne zagadnienia życia i rozwoju gospodarczego Lublina, na rozwijające się w tym środowisku prądy umysłowe oraz ruchy społeczne.

Teraz dopiero autor przechodzi do ideologii społecznej i polityczno-prawnej Biernata z Lublina. Z tą ideologią chce zapoznać czytelnika na podstawie analizy trzech lub — uwzględniając *Bajki* — czterech utworów poetyckich Biernata. Są to: *Fortuny i cnoty różność*, *Dyalog Palinura z Charonem* i *Ezop* wraz z uzupełniającymi go *Bajkami*. Jednakże, jeśli chodzi o najbardziej radykalne poglądy Biernata, dotyczące tak kwestii wiary, jak i zagadnień ściśle prawnych (problem kary śmierci), to znalazły one swój wyraz w innych pismach Biernata. Wypadałoby może silniej oddzielić pisma czysto literackie od prawno-politycznych, z tym jednak, że o tych ostatnich tak mało w zasadzie wiemy. „Piszący w wieku XVII Węgierski (*Slavonia Reformata*, 1625, liber I, c. 13) miał jakieś lepsze od nas pod tym względem wiadomości, gdyż wiedział, że około roku 1529 toczyła się w Polsce polemika między Biernatem z Lublina — owym pierwszym autorem polskim, który pisał i drukował po polsku znacznie przed Rejem — a Janem z Pilzna; a była to polemika na temat dozwolonego i niedozwolonego rozlewu krwi. Biernat głosił, że nawet zbrojnicy nie wolno odbierać życia... ale pismo jego do nas nie doszło, tak samo jak i odpowiedź na nie”¹.

Aby ideologia Biernata z Lublina i jego znaczenie jako pisarza politycznego wystąpiły jasno, należało jego twórczość rzucić na tło współczesnego mu piśmiennictwa polityczno-prawnego polskiego, a także i obcego.

Tą kwestią autor się nie zajął i zupełnie ją pominął.

Przedstawiając ideologię Biernata z Lublina autor opiera się głównie na jego utworach literackich, które starannie i wnikliwie analizuje oraz trafnie zestawia. Wiele poglądów, głoszonych przez Biernata, jest natury raczej moralnej i etycznej, a nie ściśle politycznej czy prawnej. Biernat raczej krytykuje współczesny mu ustrój społeczny i polityczny aniżeli stawia jakiś konkretny program reform. Ton jego pracy jest zdecydowanie moralizatorski. Ta zewnętrzna faktura twórczości Biernata powoduje przede wszystkim, że zaliczany bywa do pisarzy średniowiecznych.

Autor zdołał wydobyć i zestawić wszystko co Biernat z Lublina myślał o stanie szlacheckim, szczególnie zaś o możnowładcach, o ich chciwości, bezwzględności, niemoralności, pysze itd. W poglądach tych przejawia się jasno zdecydowana niechęć Biernata do tej warstwy. Wydaje się jednak, że twierdzenie autora (s. 345), jakoby

¹ St. Estreicher, *Pacyfizm Polski XVI stulecia*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, I, s. 4, Poznań 1931.

według Biernata, stale wisiała nad możnowładcami „groźba ludu” — jest chyba przesadą. Biernat grozi za zdrzierstwa w stosunku do ubogich karą piekła („żeś łakomie synom zbierał: dyabli twą duszę powiedą, na wieki cię męczyć będą“).

Jednocześnie Biernat z Lublina jest głosicielem poglądów sprzecznych z oficjalną doktryną kościelną. Nasuwa się tu zagadnienie, skąd Biernat zaczerpnął te idee. Wszakże jeszcze przed wystąpieniem Lutra głosi między innymi, że „poza Ewangelią nie należy dbać o jakiegokolwiek konstytucje” (s. 358—359).

Tym zagadnieniem autor nie zajął się w sposób dostateczny. Byłoby to zaś rzeczą niezmiernie interesującą i pożyteczną nie tylko z uwagi na poglądy religijne Biernata z Lublina i jego stosunek do kleru, zwłaszcza wyższego, ale i z uwagi na poglądy prawne, w szczególności w przedmiocie kary śmierci.

Autor kilkakrotnie wspomina o oddziaływaniu czeskiej myśli husyckiej na Biernata. Podaje, iż w literaturze polskiej utrzymuje się pogląd, że myśl o zakazie kary śmierci przejęta jest z poglądów husyckich czy Braci Czeskich (s. 376). Píše, że Biernat przebywał w Czechach (s. 347), że z literatury czeskiej przełożył on *Historię o szczęściu* (s. 349), korzystał z czeskiego przekładu *Dialogu Palinura z Charonem*, (s. 347), i zaznajomił się z drukowanym egzemplarzem *Kroniki Czeskiej*. Ale autor ze swej strony nie stara się rozwiązać tego problemu.

Zdaniem moim Biernat miał wiele sposobności zapoznania się z nauką Braci Czeskich tak w czasie pobytu w Czechach, jak również i w Polsce, dokąd oni zaczęli napływać. Od husyckich Taborytów może pochodzić uznanie Pisma świętego za jedyne źródło wiary, co głosi Biernat już w roku 1515, gdyż oni to właśnie głosili taką naukę przed wystąpieniem Lutra. Dlatego łączenie tych spraw przez autora z protestantyzmem (s. 359) jest anachronizmem.

Autor mimo stwierdzenia tych wszystkich wpływów i kontaktów czeskich jest jednakże zdania, że Biernat z Lublina „samodzielnie wysunął żądanie zniesienia kary śmierci” (s. 376) i nie chce uznać tu oddziaływania Braci Czeskich i Morawskich, będących prekursorami przyszłego humanitaryzmu w prawie karnym², na Biernata³.

Bardzo charakterystyczne są poglądy Biernata na stanowisko i rolę społeczną klas średnich (sam Biernat je tak nazywa: „Lepszy żywot średnich ludzi”, s. 383), a w szczególności mieszczaństwa. Autor podkreśla głoszony przez Biernata kult pracy, oszczędności, jego pochwałę zapobiegliwości i inicjatywy, gromadzenia majątku, ale miernego, bez zbytku, mieszczański ideał dotrzymywania umów, „tęsknotę mieszczaństwa za silną władzą, któraby wprowadziła sprawiedliwość” (s. 349). Zwłaszcza przeciwstawienie ludzi ubogich bogatemu możnowładztwu („nie masz tego między równymi, robotniki ubogimi“) wyszło w przedstawieniu autora plastycznie.

W osobnym rozdziale podaje autor zapatrywanie Biernata w kwestiach związanych z ustrojem państwowym i kolejno omawia krytyczne stanowisko Biernata w stosunku do samowładnego monarchy, do jego niekontrolowanych i przekupnych urzędników, cudzoziemskich doradców i pochlebców. Biernat przeciwstawia się zdecydowanie oligarchii magnackiej; jest zwolennikiem pokojowego współżycia z innymi narodami, choć wyraża też poglądy o konieczności utrzymywania armii i jej odpowiedzialnej organizacji („któ miecz trzyma — pokój miewa“).

Autor zwraca uwagę na wewnętrzne sprzeczności w twórczości Biernata z Lublina. Istotnie sylwetka to bardzo bujna i żywa. Biernat był duchownym i literatem, rady-

² Tamże, s. 6.

³ Na przełomie wieku XVIII i XIX Stanisław Potocki uważał Biernata za wyprzedzającego Beccarię i Filangierę, a za nim powtórzył tę samą opinię Wiszniewski w swej *Historii literatury polskiej* z roku 1844, o czym autor pisze na s. 391.

kałem religijnym i społecznym, a także przyrodnikiem i lekarzem. Propaganda ubóstwa zaczerpnięta z ideologii husyckiej, Braci Czeskich, miesza się u Biernata z ideałami mieszczańskimi bogacenia się, oszczędzania itd. Dlatego tak trudno o syntezę tej postaci i tak różne są oceny jego działalności, które autor przedstawia w rozdziale III. Z tego rozdziału dowiadujemy się, że Biernat oceniany był jako pisarz mieszczański, to znów jako przedstawiciel nurtu plebejskiego; jako pisarz średniowieczny „nie muśnięty przez humanizm“, to znów jako najwybitniejszy pisarz wczesnego polskiego Renesansu. W tej *Próbie oceny doktryny Biernata* autor dorzuca od siebie, że szczególną uwagę należy zwrócić na dwie cechy twórczości Biernata, a to na przeciwstawiający się scholastycyzmowi racjonalizm oraz na pozycję klasową Biernata, który najwyżej stawia średnich ludzi. Autor stara się przy tym udowodnić, nie całkiem przekonująco, że Biernat wykracza poza interes klasowy mieszczaństwa i bierze w obronę najszersze masy plebejuszy miejskich i wiejskich.

Autor jest zdania, że swymi radykalnymi poglądami społecznymi i politycznymi Biernat z Lublina wykracza poza średniowiecze. Autor bowiem jako prawnik wydobył z twórczości Biernata z Lublina to, co uchodziło uwagi badaczy tylko literackiej strony jego działalności. Pod średniowieczną formą kryje się nowa myśl.

Pracę Jana Malarczuka należy w całości ocenić pozytywnie. Wnikliwe zapoznanie się z twórczością Biernata pozwoliło autorowi na śmiałe, czasami może zbyt śmiałe, uogólnienia. Poglądy prawnopolityczne i społeczne Biernata nie znalazły dotąd pełnego opracowania i jest zasługą autora, że pierwszy pokusił się o ich przedstawienie.

Praca ta może i powinna stać się punktem wyjścia do dalszych badań autora nad tym tematem, do skonfrontowania postulatów i ideologii Biernata z Lublina z doktrynami obcymi, głównie czeskimi, oraz z literaturą polityczną polską, z Ostrogiem, a przede wszystkim z Kallimachem.

MICHAŁ PATKANIOWSKI (Kraków)

ZESPÓŁ KATEDR HISTORII PRAWA UJ

Wilhelm Wolff, WYBÓR PISM O ŚLĄSKU. Wybrał, przełożył, przedmowę i przypisami zaopatrzył Wacław Długoborski, Książka i Wiedza 1954, str. 235 + 10 ilustracji.

Ostatnie lata XVIII stulecia i pierwszą połowę ubiegłego wieku znamionowała na Śląsku i w całych w ogóle Prusach ożywiona działalność publicystyczna. Było to naturalną konsekwencją wzrostu układu kapitalistycznego rozkładającego zmurzały ustrój feudalny i — co za tym idzie — coraz jaskrawiej zaznaczających się i pogłębiających sprzeczności klasowych. Znaczne ożywienie publicystyki wywołały częściowe ustępstwa wymuszone przez mnożące się buntury chłopskie (szczególnie silne na Śląsku), po druzgocących klęskach zadanych Prusom w roku 1806, pod Jeną i Auerstädt. Ustępstwa te zamknęły się w szeregu ustaw, jak np. w znoszącym poddaństwo chłopów i wprowadzającym swobodny obrót ziemią edykt z 9 października 1807, ordynacji miejskiej z 19 XI 1808, wreszcie w dwu ważnych edyktach z 14 września 1811 r., z których pierwszy miał na celu „podniesienie kultury rolnej“ (*Landes-Kultur Edikt*), drugi zaś umożliwiał przechodzenie na podległą własność chłopską tzw. lassyckich gospodarstw, które dotąd były tylko w posiadaniu i użytkowaniu uprawiających je chłopów (*Regulirungsedik*)¹. Reformy te, będące koniecznym

¹ W kwestii tej por. nasze wywody w artykule, *Przekształcenia praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, CPH VI, 1, szczególnie s. 625 i n.